

Kuhn Striger drugiej generacji



Przemysław Olszewski
Zdjęcia: autor, firmowe

Pierwszy europejski kultywator w technologii Strip-Till francuskiej marki Kuhn miał swoją premierę w 2012 r. Został on wprowadzony do oferty po trzyletnich testach. Po ośmiu latach od narodzin tej konstrukcji w szeregach producenta z Saverne pojawiła się druga, gruntownie zmodernizowana generacja Strigera.

Na pierwszy rzut oka zauważymy zupełnie inne zawieszenie. We wcześniejszych kultywatorach pasowych sekcje uprawowe były zamocowane do ramy na sztywno, a za kopiowanie terenu odpowiedzialne były koła podporowe. Rol-

ły zawieszono sprężyste do belki nośnej danej sekcji, mogły w niewielkim zakresie przemieszczać się w kierunku pionowym i do tyłu. Ta funkcjonalność w nowym Strigerze dalej została zachowana. Do niej doszła jednak możliwość niezależnego wychylania się całych sekcji, przez co zakres ruchu się zwiększył. Warto dodać, że przy agregatach składanych zarówno pierwszej, jak i drugiej generacji Strigera poprzeczne kopiowanie podłoża odbywa się także dzięki elastycznemu mocowaniu składanych bocznych skrzydeł. Odpowiada za to układ hydropneumatyczny.

Solidarne wahacze

Dzięki wprowadzeniu mocowania poszczególnych sekcji na równoległoboku każda z nich indywidualnie i bardziej precyzyjnie dopasowuje się do rzeźby terenu. Przeciwnie ramiona przegubowego układu zawieszenia powiązane są siłownikami dwustronnego działania oraz współpracującym z nimi wspólnym akumulatorem hydraulicznym. Dzięki temu możemy regulować docisk wszystkich

sekcji do podłoża, a ponadto rozwiązanie to pełni rolę bezpiecznika typu non-stop.

Warto dodać, że każdy element roboczy w danym rzędzie ma własną ochronę przed przeciążeniem. Krój, rozgarniacz dyskowy i talerze osłonowe zabezpieczone są mechanicznie poprzez sprężyny śrubowe, zaś ząb za pomocą wyzwalacza hydropneumatycznego. W tej materii zaszyły



Zawieszenie równoległoboczne pozwala bardziej precyzyjnie dopasowywać się każdej sekcji z osobna do rzeźby terenu.

ki – dwie w modelu trzymetrowym oraz cztery przy większych szerokościach – zapewniały prowadzenie maszyny, zależnie od ukształtowania podłoża. Jedynie poszczególne elementy robocze, które by-



Jeden ze schowanych pod ramą akumulatorów hydraulicznych współpracuje z mechanizmem równoległobocznym wszystkich sekcji.